

# DZIEŃ NOWY JORK



Cejrowski:  
Wolę dzikusów  
od parady gejów  
str. 14

POLONIJNA AKCJA PONAD PODZIAŁAMI

## Pomogli baptyści i Unia Kredytowa

RADOSŁAW ŚWIĘS  
POLSKI DZIEŃ

**Pro – Life, organizacja działająca na rzecz polskich bezdomnych z Greenpointu, otrzymała kolejne wsparcie finansowe.**

Tym razem udzielił go baptysta Zygmunt Karel, pastor Kościoła Zbawiciela, zlokalizowanego przy 60 Sutton St. na Greenpoincie.

Przekazał on organizacji czek na 1000 dolarów. „Kilka osób związanych z naszym kościołem od dawna jest zaangażowanych w działania Pro – Life – powiedział „Polskiemu Dniowi” pastor Karel. – Rozmawiałem z moim szefostwem, które opowiada się za pomocą bezdomnym. Istotą Kościoła jest bowiem patrzenie przez pryzmat witraża zaspakajania pilnych potrzeb środowiska w którym tkwi świątynia. To jest sens działalności” – tłumaczy.

Pro – Life, organizacja non-profit działająca od trzech lat na Greenpoincie, po raz pierwszy w tym roku przyjęła preliminarz rocznych potrzeb finansowych. Obliczono że, by efektywnie wspierać i pomagać zejść z ulicy polskim bezdomnym, potrzebuje 75 tys. dolarów rocznie.

Już w zeszłym tygodniu z pomocną ręką wyszła Polsko – Słowińska Federalna Unia Kredytowa, jedyna polonijna instytucja finansowa działająca nie tylko na rzecz swoich członków, ale również wspierająca Polonię. Przekazała Pro – Life 5 tys. dolarów.

Bezdomnym pomagają też kościoły katolickie – św. Antoniego przy Manhattan Ave. oraz Matki Bożej Pocieszenia przy Metropolitan Ave. W trakcie mrozów księża udostępniają bezdomnym świetlice w piwnicach tych świątyń.

„To już kolejne działanie ekumeniczne konserwatywnych katolików i konserwatywnych ewangelików. Spośród wszystkich grup religijnych jest nam do siebie najbliższ” – cieszy się pastor Karel.

Marian Meller, stojący na czele Pro – Life liczy, że dwie pierwsze donacje, to tylko początek i już wkrótce inne instytucje, polonijni biznesmeni i osoby prywatne pomogą bezdomnym.



Początek stycznia 2008 r. Temperatura -2 °C. Na końcu Java St śpią: Waldemar „Śniegowy” Busz, lat 39 i Sławomir „Mikołaj” Milan, lat 48



Od lewej: Zygmunt Karel, Irena Bień i Marian Meller

„Ważne, że działamy ponad podziałami i idziemy do przodu. Nie ma klótni. Jest konkretna praca. Teraz liczymy, że znajdzie się ktoś, kto ma na przykład przestrzeń w jakimś budynku na Greenpoincie, którą mógłby przekazać na naszą działalność. Np. gdzieś przy nabrzeżu, tak by nie było konfliktu z mieszkańcami, nie chcącymi sąsiedztwa bezdomnych. Moglibyśmy sami wyremontować takie pomieszczenie, a potem prowadzić tam zawsze otwartą świetlicę, gdzie ci biedni ludzie mogliby przyjść, napić się herbaty, wziąć prysznic. Również można by tam składować przekazywane w formach darów koldry, materace, żywność”.

Ktokolwiek chce wesprzeć działalność Pro – Life może dzwonić pod nr. 718-349-8787 (Marian Meller), 718-457-3680 (Eryka Volker), 718-389-7785 (Janusz Pukianiec). W internecie: [www.prolifehomeless.com](http://www.prolifehomeless.com)

## Komentarz

Zachęcamy Polonię do pomocy bezdomnym. Oczywiście najlepiej, by grupa ludzi mieszkających na ulicy i w większości mająca problemy z alkoholem trafiła do schronisk miejskich. Tam mogą otrzymać nie tylko schronienie, ale również pomoc w powrocie do normalności, poprzez pracę, świadczenia socjalne.

Dla polskich bezdomnych jest to często wyjątkowo trudne. Istnieje bariera językowa, obawy przed nieznanym, złe doświadczenia z bycia wykorzystanym czy oszukany. Ci ludzie boją się opuszczać swoje środowisko.

Dlatego inicjatywa Pro – Life idzie w dobrym kierunku. Jeśli organizacja znajdzie lokal, to polscy bezdomni będą mieli szansę dostrzeżenia, że tuż

obok nich czai się prawdziwe życie – pod ciepłym dachem. Tam usłyszą miłe słowo, dostaną coś do jedzenia.

We wtorek rano w West Hempstead na Long Island znaleziono nieżyjącego bezdomnego. Nie chciał iść do schroniska. Najprawdopodobniej zmarł w skutek wychłodzenia organizmu. W 2006 r. na Greenpoincie zmarli dwaj Polacy.

Nie pozwólmy, by to się powtórzyło. Pomoc bezdomnym nie jest działalnością samą w sobie, ale akcją, która ma krok po kroku ściągać ludzi z ulicy i pomóc im w powrocie do normalności. Kiedyś może oni pomogą innym. Przykłady? Dwie kluczowe osoby w organizacji Pro – Life, czyli Janusz Pukianiec i Waldek Biliński, to byli bezdomni.

## Rekordowe obłożenie LIRR

**89,1 mln pasażerów przewiozła w zeszłym roku kolej Long Island Rail Road, łącząca Long Island z Nowym Jorkiem.**

Choć mieszkańcy wyspy kochają cztery koła, to zauważają wzrastające koszty podróży samochodowych. Po raz ostatni tak wielu pasażerów kolej miała w roku 1949 (91,8 mln). Wtedy jednak przemysł motoryzacyjny nie był rozwinięty na dzisiejszym poziomie. Innym powodem wzrostu obłożenia jest rozwój nowojorskiego rynku pracy.

Władze LIRR podkreślają, że rekordowe zainteresowanie przewozami tylko potwierdza słuszność planu przedłużenia linii LIRR. W 2014 r. kolejka dojeżdżać już będzie do Grand Central Terminal. rs



Pociągi LIRR przyciągają coraz więcej mieszkańców wyspy



# Twój głos się liczy

Współdecyduj o ważnych dla Polonii sprawach:

Zarejestruj się i głosuj w wyborach prezydenckich (4 listopada 2008)

Weź udział w głosowaniu do Rady Dyrektorów P-SFUK (marzec-maj 2008)

